

1029 Kanadyjczyków z Ontario poddano eutanazji

20 lutego 2018

W ciągu pierwszych 18 miesięcy od legalizacji eutanazji, do 31 grudnia 2017 roku, śmierć z rąk lekarzy wybrało w Ontario 1029 osób. Do tego jeden przypadek sklasyfikowano jako „administrowany przez pacjenta”. Eutanazji pacjentów dokonało 253 lekarzy i 10 pielęgniarek. 52 proc. pacjentów zmarło w szpitalach, 40 proc. – w swoich domach, 5 proc. – w ośrodkach opieki długoterminowej, a 3 proc. w domach spokojnej starości.

Dane zostały opublikowane przez Patricię Maloney na jej blogu „Run With Life”, a pochodzą w raporcie Office of the Chief Coroner/Ontario Forensic Pathology Service. W ministerstwie zdrowia Maloney dowiedziała się, że w prowincyjnym ubezpieczeniu medycznym nie ma żadnego specjalnego kodu na wydatki związane z eutanazją lub wspomaganym samobójstwem, dlatego ewidencją przypadków prowadzi tylko biuro głównego śledczego Ontario.

Alex Schadenberg z Euthanasia Prevention Coalition ostrzega, że osób, które zmarły na skutek eutanazji lub poddały się wspomaganemu samobójstwu, może być więcej. Podkreśla, że dane zawarte w raporcie dotyczą tylko zgłoszonych przypadków, a prowincja przyjęła system samodzielnego raportowania – czyli zgłoszenia dokonuje lekarz, który uśmiercił pacjenta. Ten może zgłoszenia nie dokonać, nie przyzna się też, że dokonał eutanazji kogoś, kto się nie do końca kwalifikował do tej procedury. Nie ma żadnej instytucji nadzorującej. Schadenberg zauważa ponadto, że w 8 proc. przypadków jako stan pacjenta stanowiący przesłankę do przeprowadzenia eutanazji zaznaczono ogólnikową odpowiedź „inny”. W 64 proc. przypadków jako przyczynę podano choroby nowotworowe, w 14 proc. choroby neurodegeneracyjne, w kolejnych 14 proc. – choroby krążeniowo-oddechowe.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska-Augustynia

Źródło: Goniec.net